

## Zbyt dużo ingerencji w rynek telefonii komórkowej

2009-06-24 rozmiar tekstu: **AAA**

### **Konkurencyjność na rynku telefonii mobilnej w Polsce jest coraz większa, co nie uzasadnia wysokiego poziomu interwencjonizmu w ten rynek - wynika z najnowszego raportu Instytutu Globalizacji.**

Instytut Globalizacji przedstawił najnowszy raport pt. "Interwencjonizm a konkurencyjność na polskim rynku telefonii komórkowej". Z badań przeprowadzonych przez ośrodek wynika, że Polska posiada jeden z najbardziej konkurencyjnych rynków telefonii ruchomej w Unii Europejskiej.

- Średnia cena usług mobilnych w Polsce należy do najniższych w Europie. Tańszymi kosztami połączeń mogą pochwalić się jedynie Cypr, Bułgaria, Litwa, Austria i Rumunia - ujawnia dr Tomasz Teluk, dyrektor Instytutu Globalizacji.

Według ekonomisty Marka Łangalisa, autora raportu i eksperta Instytutu Globalizacji, sektor telefonii komórkowej rozwijał się dynamicznie bez pomocy państwa. Obecne, ręczne sterowanie procesami biznesowymi może naruszyć równowagę rynku i przynieść konsumentom więcej szkód niż pożytku.

Instytut Globalizacji ocenia działania UKE jako nadgorliwe, a poziom ingerencji w rynek jako niedopuszczalnie wysoki. Na barierach inwestycyjnych rynek traci rocznie co najmniej 10 mld złotych. Polska jest wciąż zacofanym technologicznie krajem o jednym z najniższych w Europie wskaźników penetracji telefonii mobilnej i szerokopasmowego internetu. Tylko likwidacja barier inwestycyjnych mogłaby zmienić tę sytuację.

W Polsce zauważamy coraz większą tendencję do ingerencji państwa w rynek. Nie dziwi więc, że na przestrzeni 5 lat budżet UKE zwiększył się o 73 proc. - czytamy w raporcie. Kontrowersje budzi wiele decyzji regulatora m.in. o bardzo wysokich, niespotykanych w Europie, stawkach asymetrii płatności za zakańczanie połączeń głosowych sięgających nawet 141 proc., przetargach na nowe częstotliwości, które zostały przyznane firmom spoza branży telekomunikacyjnej (najpewniej w celach spekulacyjnych), nierówne traktowanie podmiotów z branży czy niestabilność przepisów utrudniająca proces inwestycyjny.

- Szczególnie bulwersujące są najsurowsze w Europie normy środowiskowe, które umożliwiają blokowanie projektów inwestycyjnych właściwie na każdym etapie inwestycji - tłumaczy Tomasz Teluk.

Rezultatem działań interwencjonistycznych jest nie tylko coraz mniejszy średni dochód z abonenta dla firm telekomunikacyjnych (w ciągu ostatnich 8 lat zmniejszył się on o prawie połowę), ale efektem może być wkrótce wzrost cen za usługi telefonii mobilnej dla klientów końcowych.